

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przysyłką pocztową 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Częstochowa, ul. P. Marji 52, Tel. 2345. Str. p. 45.
Redaktor i jego zastępcę przyjmują oddzielnie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Bezopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście nadane 40 gr. Za tekst 10 gr. Za ogłoszenia wiersz najwyżej 25 gr. Każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

Wcześniejszy sezon letni w Łodzi

Okres stycznia na rynku włókienniczym Łodzi przyniósł już pewne ożywienie nie pozostające w związku z rozpoczynającym się sezonem wiosenno-letnim. Związana w okresie drugiej połowy miesiąca zmianą tego ożywienia wystąpiły już dość wyraźnie, a sprzyjały im szereg zjawisk o charakterze zewnętrznym, jak wzrost cen surowej bawełny i wełny.

W przemyśle bawełnianym kolekcje towarów zostały w końcu stycznia rozesele, na odbiorców prowincjonalnych. Pomimo poważnej wyżłoki cen surowej bawełny cenami towarów letnich nie uległy narażeniu, co pozostaje w związku z osłabioną siłą nabywczą rynku wewnętrznego. Cenami poszczególnych fabryk kształtowały się przede wszystkim indywidualnie w zależności od ich sytuacji finansowej. Na okres stycznia przypadły w przemyśle bawełnianym wyprzedaże, t. zw. "białe tygodnie", organizowane przez fabryki, produkujące większe ilości tkanin białych bawełnianych. Przebieg wyprzedaży nie przyniósł jednak oczekiwanych rezultatów finansowych. Transakcje towarami międzysezonowymi rozwijały się w rozmiarach nieco większych niż w grudniu. Warunki pokrycia nie uległy zmianie. Ceny wykazywały tendencję mocniejszą w związku z wzrostem na rynku surowej bawełny.

Rynek przędzy bawełnianej kształtował się pod znakiem wzrostu cen surowca. Z drugiej strony zapotrzebowanie na ten półfabrykat uległo zwiększeniu w związku z przygotowaniami do sezonu letniego. Jednocześnie spadek dolara wywołał znowu tendencję spekulacyjną i ucieczkę od waluty do towaru. Ceny przędzy bawełnianej wykazywały w ciągu stycznia w granicach około 3 cent, na 1 kg. przędzy bawełnianej, które w dwóch poprzednich miesiącach utrzymywały się w granicach około 2 milij. kg. Pod koniec stycznia z p. a. s. przędzy wynosiły 1.825.780 kg., co oznacza spadek w ciągu miesiąca o blisko 200.000 kg. Większość transakcji zawierana była za gotówkę.

Na rynku tkanin wełnianych zaobserwować się dał już w pierwszej połowie stycznia duży ruch. Zjazd odbiorców prowincjonalnych, zwłaszcza z Małopolski był bardzo liczny. Ożywienie transakcji przyspieszone zostało przez silną wyżłokę cen na rynku surowej wełny, co pociągnęło za sobą również i wyżłokę cen przędzy czesankowej. W związku z tem dostawcy zastrzygli warunki pokrycia, domagając się przeważnie gotówki. Nie sprzyjało to rozwojowi transakcji, które jednak w lutym niewątpliwie znacznie się zwiększą. Ceny w porównaniu z okresem zeszłorocznym uległy zwykle o 10-15% lwa część transakcji obejmowała damskie towary czesankowe.

Na rynku przędzy czesankowej sytuacja kształtowała się w zakresie zbytu niepomysłnie. Wpłynął na to silny wzrost cen tego półfabrykatu, przeciętnie o 25%. Producentom tkanin nie mogą wobec osłabionej siły nabywczej rynku nabywać tak drogiej przędzy, gdyż musiałoby się to odbić na cenach tkanin. Z drugiej strony producenci przędzy czesankowej zastrzygli wydatnie warunki pokrycia, motywując to ogólnie niepewną sytuacją, która zmusza ich do stosowania maksymalnej ostrożności. W tych warunkach pomimo istniejących korzystnych możliwości, rynek przędzy czesankowej kształtował się niepomysłnie.

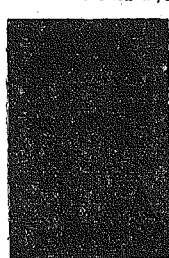
Trudno narażać na podstawie dotychczasowego rozwoju koniunktur przewidywać dalszy przebieg sezonu wiosenno-letniego. Naogół wśród hurtowników panuje

optyzm, pozostający w związku z niewielkimi zapasami towarów. Z drugiej strony szereg zjawisk zdaje się wskazywać, że niebezpieczna zarzyczał nadprodukcja, w nadchodzącym sezonie Łodzi

Tragiczna śmierć króla belgijskiego

KRÓL ALBERT ZABIŁ SIĘ NA WYCIECZCE.

Bruksela. — Belgijska agencja telegraficzna komunikuje, że król Albert I poniósł śmierć na wycieczce w górach.



Król Albert I.

O godz. 3 min. 30 zwołki królewskiej przewieziono do zamku Laeken, dokąd w ciągu nocy przybyli wszyscy ministrowie, ażeby złożyć ostatni hołd zwołkom królewskim.

Rada ministrów zebrała się niezwłocznie. Natychmiast zawiadomiono o tragicznym wypadku księcia Leopolda belgijskiego, który przebywał obecnie w Szwajcarii. Książę przybędzie do Belgii dziś wieczorem.

Wiadomość o śmierci króla Alberta I. wywołała w całej Belgii niesłychanie przynębiające wrażenie.

Na ulicach gromadzą się tysiące osób i żywo komentują tragiczny wypadek. Przed pałacem królewskim zebrane są liczne delegacje, które przybywają do Brukseli z całej Belgii, w celu złożenia kondolencji.

Król Albert, który był zamilowanym alpinistą, udał się w sobotę w południe w góry Ardeny, w celu zrobienia wycieczki do skał Marche les Dames koło Namuru. W tym celu wyruszył on samochodem, prowadząc go osobiście i wziął ze sobą jedynie lokaja.

Przybywszy do Marche les Dames, król zatrzymał auto i przywdział sztrój alpejski, zaczął się wspinać na skały. Lokaj zaniepokojony długą nieobecnością monarchy udał się na jego poszukiwania, lecz nie mogąc go odnaleźć, zawiadomił o tem zamek w Brukseli, skąd wyruszyło wiele osób, znających doskonale te okolice i wszyscy rozpoczęli poszukiwania. Ciało króla zostało odnalezione dopiero o godz. 2-giej nad ranem.

W pobliżu Namuru droga ta jest nadzwyczaj wąska, a ostre szczyty mają tam do 200 mtr. wysokości. Król Albert, którego pasja do podobnych wycieczek jest powszechnie znana, zaczął się wspinać na jeden z tych szczytów, skąd rozciągała się malownicza panorama na dolinę rzeki Mozy. Okolicę tę król specjalnie lubił i nieraz już przeprowadzał tam samodzielne wycieczki.

Ileokroć obecność jego w Belgii była konieczną i nie mógł się udać do Szwajcarii, zawsze odwiedzał tę okolicę. Król Albert posiadał tu nawet mały zamek, w którym mieszkał incognito pod nazwiskiem hrabiego Te Rethy.

Król, wspinając się na skałę, spadł z wysokości mniej więcej około 12 metrów.

nie zagraża. Jakkolwiek wielki przemysł włókienniczy, opierając się na koniunkturach sezonu zeszłorocznego, nieco zwiększył stan uruchomienia, to jednak rekonpensuje to niezwykle ostrożną produkcją przemysłu średniego i drobnego. Przemysł ten zaskoczony został wzrostem cen surowca i musi w obawie ryzyka ograniczyć swe zakupy i produkcję. Dopóki więc w tych działach nie nastąpi wzrost wytwórczości, o nadprodukcji nie może

i upadłszy na drugą skałę, zabił się na miejscu. Ciało jego zostało odnalezione przez jego adjutanta barona Sak de Diemude. Na skałach widoczne były ślady krwi i rozprysnięty mózg. Ciało króla przewieziono do Brukseli o godz. 3-ciej min. 30 rano.

Zwołane zostało natychmiast posiedzenie jego gabinetu, którego decyzją nie będzie jednak opublikowana przed przyjazdem następcy tronu księcia Leopolda, który znajdował się wraz ze swą żoną na wakacjach w Szwajcarii. Drugi syn króla Alberta, książę Karol, został zawiadomiony o tragicznym wypadku w czasie swego pobytu w Ostendzie.

Przybył on stamtąd o godz. 7 rano samochodem do Brukseli. Królowa dowiedziała się o śmierci swego męża dopiero o godz. 6 rano. Poprzednio powiedziano jej jedynie, iż król uległ wypadkowi.

Król Albert I urodził się 8 kwietnia 1875 roku, jako drugi syn księcia Filipa Flandryjskiego, a wnuk króla Belgii tak bardzo popularnego w Europie Leopolda I-go.

Wstąpił na tron w dniu 17-go grudnia 1909 roku, jako następca króla Leopolda II-go. Od pierwszych miesięcy panowania cieszył się wielką popularnością, która stale wzrastała. Wielkie zalety osobiste, tryb życia jaki prowadził, wszystko to zjednywało mu powszechną sympatię. Jest to król-dżentelmen, którego wszyscy szanują i wszyscy lubią.

W wewnętrznych sporach politycznych był zawsze czynnikiem łagodzącym, tarcia, a że cieszył się wielkim autorytetem, przeto mimo dość ograniczonych konstytucyjnych możliwości rządzenia krajem, wpływał dodatnio na rozwój wewnętrzny Belgii.

W roku 1900 król Albert I. poślubił księżniczkę bawarską Elżbietę. Miał troje dzieci, księcia Leopolda, który urodził się w roku 1901 i poślubił księżniczkę szwedzką Astrid, księcia Karola i księżniczkę Marię Jose, która poślubiła włoskiego następcę tronu księcia Umberto.

W wojnie światowej król Albert brał czynny udział, był ranny, uzyskując wielką popularność i miano króla-bohatera.

być mowy. Poza tem nie jest wykluczoną możliwością wcześniejszego rozpoczęcia tegorocznego sezonu wiosenno-letniego, ze względu na dość wczesne święta wielkanocne. Ostatni wreszcie czynnik, posiadający poważne znaczenie w ocenie możliwości zbytu — to jest fakt, że pojemność rynkowa nie ulega wydatniejszym zmianom w porównaniu z rokiem ubiegłym. Nie można w końcu pominąć charakterystycznego bądź co bądź zjawiska w postaci przesunięć ku towarom lepszym i droższym. Najdobitniej zjawisko to występuje w przemyśle i handlu sztucznym jedwabnym, gdzie tanie i efektywne materiały zaczynają powoli ustępować miejsca średnim gatunkom towarów wełnianych oraz średnim i lepszym gatunkom tkanin bawełnianych. Zjawisko to, które zaobserwować się dało zarówno w konsumpcji miasta, jak i wsi, odegra niewątpliwie pewną rolę w sezonie letnim.

Observer.

Wyjaśnienia kancl. Feya dla zagranicy

Wiedeń. — Po zlikwidowaniu rewolty, socjalistycznej czyni obecnie reżim austriacki energiczne zabiegi w kierunku usprawiedliwienia swych radykalnych posunięć, zastosowanych w odniesieniu do socjalistów, które zagranica wywołała fałszywie zrozumiałe poruszenie.

Podczas kiedy ub. soboty przemawiał do dziennikarzy zagranicznych kanclerz Dollfuss, wyłuszczał szczegółowo motywy, które zmusiły rząd austriacki do zbrojnego wystąpienia przeciwko socjalistom, przyjął w niedzielę w południe w. c. kanclerz Fey przedstawił prasy zagranicznej, opisując w dłuższym przemówieniu dotychczasową działalność socjalistów Austrii i podkreślając przede wszystkim, że podczas gdy w innych państwach istnieją i pracują oddzielnie partja socjalistyczna i komunistyczna, w Austrii przedstawia się ta sprawa zupełnie inaczej, ponieważ w łonie austriackiej partji socjalistycznej reprezentowany był również skrajny element komunistyczny.

Fey omówił następnie gorączkowe zbrojenia Schutzbandu, które przed swem rozwiązaniem liczył 100.000 żołnierzy, zaś po rozwiązaniu zorganizował się potajemnie na nowo, licząc 40 do 50.000 dobrze uzbrojonych żołnierzy.

Fey przeciwstawił się w swem przemówieniu kampanii prasy zagranicznej, zwróconej przeciwko Austrii w odniesieniu do radykalnego stłumienia rewolty za pośrednictwem armat i zaznaczył, że w innym wypadku Austria nie obroniłaby się nigdy przed rewoltą zwłaszcza, że domy socjalistyczne były w całym tego słowa znaczeniu twierdzami.

Fey przypisuje zwycięstwo egzekutywy austriackiej nad socjalistami w pierwszym rządzie Heimwehry, zapowiadając, że jest ona gotowa do odparcia ataku ze strony także innych grup politycznych.



Minister Beck w Moskwie.

Minister Beck podczas rozmowy z komisarzem Litwinowem w Komisariacie Ludowym Spraw Zagranicznych w Moskwie

mając tu oczywiście na myśli hitlerowców.

Fey zdementował w końcu pogłoski obiegające zagranicą o panującym obecnie rozdrożeniu w łonie rządu austriackiego, i zaznaczył, że pomiędzy Dollfusssem a Heimwehram niema najmniejszej różnicy zdań.

TELEGRAMY

FRANCUSKI MINISTER SPR. ZAGR. PRZYBYWA DO WARSZAWY.

Paryż. — Podejmując myśl niedoszłej do skutku podróży Paul Boncoura do Polski, minister spraw zagr. Barthou projektuje udać się w najbliższym czasie do Warszawy.

PREZYDENT LEBRUN PRZYBYWA DO BRUKSELI.

Paryż. — W poniedziałek o godz. 11 m. 25 premier Doumergue oraz Tardieu i Herriot udają się z Paryża do Brukseli, gdzie skłonią się przed zwłokami króla Alberta I. Prezydent republiki Lebrun, Barthou i marsz. Petain, którzy będą reprezentować Francję na pogrzebie króla belgijskiego, udadzą się do Brukseli w środę wieczór.

Ogólnie prasa paryska zamieszcza obse-
sne życiorysy króla belgijskiego oraz szczegóły dramatu, który w równym stopniu dotyczy tak Francji, jak i Belgii.

Żałoba w Paryżu

po śmierci króla Alberta.

Paryż. — Wiadomość o tragicznej śmierci króla belgijskiego wywarła w nie-
długim czasie piorunujące wrażenie w Paryżu. Wraz z królem-żołnierzem, jak nazywają tu Alberta I — Francja traci jednego z najlepszych przyjaciół, którego działalność w czasie wojny, kiedy to tak często widziano go w okopach francuskich i belgijskich, otaczała postać monarchii nimbem heroizmu.

W r. 1918 Francja przyjęła owacyjnie Alberta I w czasie jego triumfalnej podróży do Paryża i Marsylii.

Łącząc zawsze zalety żołnierza i dyplomaty, król belgijski umiował niezwykłą prostotą i dobrocią. Był on zapalonym sportowcem, odznaczył się niejednokrotnie jako pierwszorzędnym alpinistą, dokonując trudnych wejść w Alpach francuskich i szwajcarskich. Doskonale automobilista, motocyklista i łotnik, zdumiewał zinną krwią i odwagą.

Na znak żałoby na wszystkich gmachach publicznych opuszczono sztandary do połowy, masztu.

Na pogrzeb do Brukseli wyjedzie prez. Lebrun i Barthou.

KONDOLENCJE NIEMIECKIE.

Berlin. — Prezydent Hindenburg wysłał do królowej wdowy telegram kondolencyjny.

Z powodu śmierci króla belgijskiego złożył z polecenia kanclerza Rzeszy i ministra spraw zagranicznych szef protokółu hr. Bossewitz posłowi belgijskiemu de Kerchove de Denterghen wizytę kondolencyjną w imieniu rządu Rzeszy.

ŻAŁOBA W ANGLII.

Londyn. — Tragiczny zgon króla Alberta wywołał w Londynie głębokie wrażenie i powszechny szczyry żal. Król był w Londynie popularną postacią. Dwór angielski ogłosił 2-tygodniową żałobę. Na pogrzeb uda się jako przedstawiciel króla Jerzego, książę Walii.

Francja i Anglia

„radzą” rządowi austriackiemu stosować łagodność wobec skazanych.

Londyn. — Prasa londyńska, zajmująca się z ożywieniem ostatnimi wydarzeniami w Austrii, daje wyraz nadziei, że przecież nie dojdzie do spodziewanej przez socjalistów „orgii skazań”.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu” dowiedział się, że rząd brytyjski w najdyskretniejszy i najbardziej przyjazny sposób wyraził wobec Dollfussa i jego rządu przypuszczenie, że władze Austrii okazały łagodność demonstrantom. Podobno też rząd Francji udzielił Dollfussowi takiej samej rady.

W uzupełnieniu dodają, że interwencja Francji i W. Brytanii nosi charakter zupełnie poulny.

KSIĄŻKA A. ROSENBERGA NA INDEKSIE.

Berlin. — Książka Alfreda Rosenberga umieszczona została na indeksie przez Kościół katolicki, jako książka zakazana.

ECHA PODRÓŻY MINISTRA BECKA.

Berlin. — Prasa niemiecka zdradzała żywe zainteresowanie podróżą ministra Becka do Moskwy i zamieszczała obszernie sprawozdania z jego pobytu w stolicy

Rosji, nie opatrząc jednak ich komentarzami. Obecnie przytacza prawie cała prasa niemal w dosłownym brzmieniu oficjalny komunikat polsko-rosyjski o rezultacie podróży, dodając przytem, że podniesienie poselstw obu państw do godności ambasad jest niewątpliwym sukcesem, co daje dowód, że Rosja sowiecka uznaje Polskę za wielkie mocarstwo.

NOWY SKANDAL FINANSOWY.

Paryż. — Z Tuluzu donoszą o wykryciu nowego skandalu finansowego. Przed 10 dniami prokuratura otrzymała skargę na bankiera Marquet'a. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że pasywa banku Marquet'a wynoszą 3 miliony franków. Właściciel banku zdołał zbiec. Bank posiadał liczne filie w Afryce południowo-wschodniej.

OFIARY ROZRUCHÓW PARYSKICH.

Paryż. — „La Liberte” donosi, że z pozostałych w szpitalu na kuracji 103-och osób, ciężko rannych podczas rozruchów paryskich, 18 grozi jeszcze niebezpieczeństwo utraty życia.

Co mówi Dollfuss

Rzym. — Prasa rzymska zamieszcza wywiad udzielony przez kanclerza Dollfussa korespondentom włoskim w Wiedniu na temat obecnej sytuacji politycznej Austrii.

„Wszelkie przypisywanie naszemu rządowi — oświadczył m. in. kanclerz — jakichkolwiek aspiracji dyktatorskich, jest twierdzeniem zupełnie błędnym i pozbawionem wszelkich podstaw. Rząd zawiązkowy zna tylko jeden cel, którym jest niezależność Austrii.

Obecnie Austria uwolniła się od czerewnego niebezpieczeństwa, co jednak nie powinno być żadną zachętą dla narodowych socjalistów. Przeciwnie — oświadczył kanclerz — niechaj narodowi socjaliści wyciągną z naszego zwycięstwa dla siebie naukę i niechaj wiedzą, że z taką samą skutecznością potrafimy zwalczyć wszelkie zamachy z ich strony, wymierzone przeciw suwerenności i niezależności naszego państwa.

W tym wypadku mógłby się rząd austriacki znaleźć wobec potężnego ruchu, któryby musiał mieć nieodwołalnie wpływ na niezależność polityczną Austrii, czego się obawia zagranica.

Liberalna „News Chronicle” pisze, że upadek Dollfussa jest teraz główną rzeczą. Wystąpienie przeciw socjalizmowi pro-

Deklaracja francusko-włosko-angielska w sprawie niepodległości Austrii

Paryż. — Ogłoszona wczoraj w nocy wspólna deklaracja francusko - włosko - angielska, stwierdzająca wolę trzech mocarstw zachowania niezależności Austrii na zasadzie istniejących traktatów, jest uważana za tutejszych kołach dyplomatycznych za dokument niezmiernie doniosłości, który wobec najdrażliwszego problemu doby współczesnej, oddzwiera przeciw Niemcom po raz pierwszy od czasu wojny wspólny front byłych aliantów. Kattegoryczny ton deklaracji pozwala przypuszczać, że trzy mocarstwa są netylko zgodne co do samej zasady niezależności

Ocena londyńska

sytuacji w Austrii.

Londyn. — Prasa ocenia położenie w Austrii nieomyślnie dla Dollfussa. Dzieniki zaznaczają, że po rekonstrukcji rządu wzmożły się jeszcze wpływy Heimwehry w rządzie.

Korespondent wiedeński Reutera donosi, że wojna domowa i wielkie ofiary w ludziach osłabiły stanowisko Dollfussa. — Heimwehra może wystąpić teraz z pretensją, że obronił Dollfussa przed socjalistami i sądzi, że uzyska zapłatę za to. Główne niebezpieczeństwo powikłań międzynarodowych wynika z możliwości, że pobici socjaliści mogą z rozpocząć przejść na stronę hitlerowców. W tym wypadku mógłby się rząd austriacki znaleźć wobec potężnego ruchu, któryby musiał mieć nieodwołalnie wpływ na niezależność polityczną Austrii, czego się obawia zagranica.

Liberalna „News Chronicle” pisze, że upadek Dollfussa jest teraz główną rzeczą. Wystąpienie przeciw socjalizmowi pro-

Dnia 21-go lutego o godz. 9-iej rano, jako w pierwszą, bolesną poczynił śmierci odprawy została mssa św. żałobna w kościele św. Rodziny za spokój duszy

Z ŁUKASZUKÓW MARJI APOSTOŁOWEJ

o czem świadczą

MAZ

leżności naszego państwa.

Co się tyczy dalszych losów partii socjalistycznej w Austrii — oświadczył dalej kanclerz — to, zostały one raz na zawsze przypiętowane. Również zakaz partii narodowo-socjalistycznej na terenie Austrii zostanie utrzymany w całej rozciągłości.

Pogrzeb ofiar rewolty

Wiedeń. — Uroczystości żałobne za dusze ofiar rewolty odbędą się we wtorek o godz. 1-iej po poł. w obecności prezydenta republiki Miklasa, kanclerza Dollfussa, członków rządu, oraz przedstawicieli władz, na placu przed Ratuszem. Na gmachu Ratusza powieść będą chorągwie żałobne. Trumny ze zwłokami zabitych członków egzekutywy ułożone zostaną w półkole.

Po pokopieniu zwłok przez kardynała Innitzera, ruszy kondukt żałobny ulicami Ringu do kasyna wojskowego na Schwarzenplatz, skąd w tempie przyspieszonym skierowany zostanie na cmentarz centralny, gdzie odbędzie się reszta uroczystości żałobnych.

Kondukt prowadzić będą 2 bataljony piechoty, 3 baterie, 3 szwadrony wojska, 2 bataljony policji, 2 bataljony Heimwehry, bataljon żandarmerji. Komendę nad całym konduktem żałobnym obejmie osobiście wicekanclerz Fey. Zwłoki zabitych złożone zostaną do wspólnego grobu na cmentarzu centralnym, oddanego do dyspozycji przez komisarzy rządowego miasta Wiednia, Schmitza.

Na znak żałoby w czasie pogrzebu płonąć będą we wszystkich oknach kamienic wiedeńskich świece. Koszt pogrzebu ponosi państwo.

Austrii, lecz i metod, które niezależność ta będzie ewentualnie zapewniona.

Podkreśla się tu, że główna rola przypadnie Włochom i Czechosłowacji jako państwom granicznym z Austrią, a tam samem najbardziej zagrożonym w razie realizacji Anschlussu. Stwierdza się, że deklaracja wczorajsza nie zmienia w niczem zapowiedzianą przez kancl. Dollfussa odrębnej akcji obrony niezależności Austrii na terenie Ligi Narodów, gdzie rząd austriacki spotka się z najdalej idącym poparciem rządu francuskiego.

wadzi pod względem politycznym do tego. Tylko dziesięć lub dwadzieścia procent ludności austriackiej stoi za rządem Dollfussa. Austriacy narodowi socjaliści mogą powiedzieć, że mają 40 do 50 procent ludności za sobą.

Wciąż oświadcza się, że trzeźwa prawdy wimi meżami stanu są: przywódca Heimwehry Starhemberg, Fey i Schoenburg-

Ożwiękowe kino „LUNA”

Dziś! Także premiera zdarza się Dziś! — raz na rok! — Dziś!

Najnowszy film genialnego twórcy „Parady Miłości Ernesta Lubitscha p. l.

ZŁOTE SIŁA

W rewelacyjnej obsadzie Miriam Hopkins, Kay Francis i Herbert Marshall.

Humor, dowcip, satyra i dramat

NAD PROGRAM: KRONIKA OŻWIĘKOWA P. A. T. ŻYWA GAZETA FOXA, i TYGODNIK PARAMOUNTU.

Hartenstein. Wszyscy trzej dążą do restauracji Habsburgów.

BURZLIWA DEMONSTRACJA ROBOTNIKÓW W NOWYM JORKU.

Nowy Jork. — W Madison Square Garden odbyło się zebranie z udziałem 20 tysięcy robotników socjalistycznych, na którym protestowano przeciwko rozwiązaniu austriackiej partii socjal-demokratycznej. W czasie zebrania doszło do zajść.

Wybuch gazu

rozwalili kamienicę w Hanowerze.

Hanower. — W jednym z domów na ul. Gartenstrasse wydarzyła się katastrofa eksplozja gazu. W piwnicy tegoż domu powstał wskutek uszkodzenia przewodu gazowego drobny pożar, wobec czego zaalarmowano straż pożarną.

Gdy straż przystąpiła do gaszenia ognia, nastąpiła nagle gwałtowna detonacja i z dymiącymi się suteryn wyrzucił olbrzymi słup ognia. Równocześnie wśród ogłuszającego huków zawalił się cały front 2-piętrowej kamienicy, grzebiąc pod gruzami cały pluton straży pożarnej oraz 2 pracowników gazowni miejskiej. 3 osoby poniosły śmierć na miejscu, 8 doznało ciężkich obrażeń.

WYCIECZKA ESTONSKA DO POLSKI.

Tallin. — Wyjechała z Tallina do Polski wycieczka przedstawicieli społeczeństwa i sier rządowych Estonji z prezydentem parlamentu Karolem Einbundenem na czele. M. in. wycieczka zwiedzi Warszawę i Zakopane.

PODATEK OD KAWALERÓW.

Rzym. — Agencja Stefani donosi, że od opłaty podatku, nałożonego na kawalerów, zwolnieni będą ci, którzy uznają swe nieprawe potomstwo.

KONDOLENCJE P. PREZYDENTA R. P. I RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa. — P. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki, na wiadomość o tragicznej śmierci króla Belgów, Alberta I, wysłotał depesze kondolencyjne do królowej Belgów Elżbiety i do króla Leopolda III.

PRZECIW PRZEŚLADOWANIU POLAKÓW NA LITWIE.

Wilno. — Zarząd okręgu wileńskiego Związku oficerów rez. powziął następującą rezolucję:

2.000 oficerów rezerwy W. P. zrzeszonych w okręgu wileńskim Z. O. R. protestują kategorycznie przeciwko nieludzkemu traktowaniu przez rząd kowieński naszych braci rodaków z poza bliskiego kordonu i zarazem zwraca się do rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej z prośbą o poczynienie wszelkich kroków w kierunku obrony godności narodu polskiego i w celu ulżenia doli Polaków na Litwie.

DEMONSTRACJE W WARSZAWIE NIE DOSZŁY DO SKUTKU.

Warszawa. — W ciągu ostatnich 2-ch dni socjaliści warszawscy usiłowali demonstrować w związku z wydarzeniami w Austrii. Na skutek zakazu władz demonstracje jednak nie doszły do skutku.

M. in. młodzież socjalistyczna zwołała trzy wiece na ul. Ptasiej nr. 7, Targowej nr. 44 i Chocimskiej nr. 23. Na zgromadzeniach tych młodzież robotnicza miała omówić wydarzenia w Austrii i przyjąć uchwały o solidarności młodzieży robotniczej w Warszawie z proletariatem austriackim. Na skutek zakazu komisarza rządu wiece nie odbyły się. Lokale, gdzie miały się odbyć zgromadzenia, zostały obstawione przez policję, która niktogo nie dopuszczała. Żadnych zajść nie było.

Strasza katastrofa lotnicza

pod Lwowem.

Lwów. — W sobotę w południe wydarzyła się na polach w Sygnowce Małej, koło Lwowa, wstrząsająca katastrofa lotnicza, której ofiarą padł syn prof. dr. Wł. Chodacka, s. p. Kazimierz, student politechniki lwowskiej.

Tragicznie zmarły lotnik, jako uczeń szkoły pilotów cywilnych, wystartował do lotu ćwiczebnego, 6-go rzędu w karierze lotniczej na aparacie RWD-4. Aparat wzniósł się w odległości około pół kilometra od lotniska na wysokość 200 m. i z niewiadomych przyczyn nagle przechylił się, poczem z błyskawiczną szybkością zaczął spadać.

Lotnik tuż nad ziemią wyskoczył z aparatu, niewątpliwie celem uniknięcia śmierci pod gruzami aparatu. Niestety, odniósł przy tem tak ciężkie obrażenia, że nawet przytomnego, prosiącego słabym głosem

sem o lekarza, przeniesiono do pobliskiego domu, gdzie zmarł w kilka minut po przybyciu Pogotowia ratunkowego.

Aparat w momencie zderzenia z ziemią stanął w płomieniach, a pogruchotał jego szczątki uległy zupełnemu zniszczeniu.

SENAT POLITECHNIKI WARSZ. ODRZUCIŁ STATUT LEGJ. MŁODYCH

Warszawa. — Senaty akademickie, rozpatrując statuty stow. akademickich, nie legalizują stowarzyszeń o charakterze politycznym. W myśl tej zasady ostatnio Senat Politechniki warszawskiej odrzucił — jak donosi agencja PID — statuty Legjonu Młodych i Myśli Mocarstwowej.

NADUŻYCIA W ZBROJOWNI PRZY CYTADELI.

Warszawa. — Śledztwo w sprawie na duży w głównym składzie zbrojowni przy Cytadeli warszawskiej zostało zakończone.

Nadużycia te sięgają sumy pół miliona złotych, a do odpowiedzialności pociągnięto dwóch urzędników: Heinricha i Liheradzkiego.

Swego czasu po ujawnieniu nadużyć Heinrich znikł. Policja otrzymała wówczas informacje, że Heinrich wyjechał do Ameryki południowej, wobec tego rozesłano w tym kierunku listy gończe.

Niedawno Heinrich wrócił do Warszawy i osadzony został w więzieniu. Okazało się jednak, że przez cały czas ukrywał się w Gdańsku i stworzył pozory wyjazdu za ocean.

WIELKA AFERA FIRM HOLENDER-SKICH W GDYNI.

Warszawa. — Do Warszawy przybył prokurator sądu okręgowego w Gdyni p. Turel w towarzystwie wiceprokuratora Karasiewicza.

Przybycie prokuratorów z Gdyni do Warszawy związane jest z koniecznością zbadania w Warszawie szeregu świadków w związku z wykrytą ostatnio na terenie Gdyni wielką aferą firm holenderskich. Mianowicie stwierdzono, że 2 firmy holenderskie, importujące do Polski śledzie, fałszywie były zarejestrowane, jako firmy polskie, skutkiem czego korzystały z wielu ułatwień i przywilejów na niekorzyść firm polskich.

Nadmienić należy, że pomimo tych ułatwień i przywilejów firmy śledziarskie i hurtowniczo uprawiają gruby wyzysk, wskutek czego śledzie w Polsce są niezwykle drogie.

Po wyroku śmiertel

zażądał — szynki i skrzypka...

Poznań. — W sobotę ogłoszony został przez wojskowy sąd doraźny wyrok przeciw strzelcowi Józefowi Janiakowi, oskarżonemu o zamordowanie stróża nocnego Przybyłki oraz o usiłowanie zabójstwa we wsi Kowale Książę, w pow. Turka, przyczem napad zakończył się ciężkimi poranieniami poster. Martyny. Zgodnie z wnioskiem prokuratora, wojskowy sąd doraźny skazał Janiaka na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok ten został przez dowódcę O. K. gen. Franka zatwierdzony. Skazany przyjął wyrok spokojnie, a zapytany, czy prosi o łaskę, odpowiedział dobitnie: „Tak”.

Sąd wraz z obrońcą zwrócił się natychmiast do kancelarii P. Prezydenta Rzeczypospolitej, prosząc imieniem skazanego o zastosowanie prawa łaski. Janiaka odprowadzono do więzienia wojskowego.

W celi zachowywał się spokojnie, a ostatecznie jego życzeniem było, aby pozwolono mu... zjeść porcję szynki, którą spożył z wielkim apetytem, nadto aby sprowadzono do celi skrzypka, któryby mu grał jego ulubione piosenki ludowe. Życzeniem jego stało się zadość.

Po 4-ch godzinach oczekiwania, po godz. 15-jej nadeszła wiadomość, iż Pan Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z prawa łaski i ułaskawił skazanego, zamieniając mu karę śmierci na karę dożywotniego więzienia.

Decyzję P. Prezydenta przyjął Janiak ze łzami w oczach.

BURZA Z PIORUNAMI NA POLESIU.

Równe. — Nad wsią Śnitową (na Polesiu) przeszła wielka burza z piorunami. Piorun uderzył w chatę chłopską, zrywając dach.

Chłopi tłumaczą ten fakt jako zapowiedź wojny lub głodu (?)

OBLAKANIEC PODPALIWSZY SWÓJ DOM, UDAWAŁ ŚMIERC.

Wilno. — Mieszkaniec zaścianka Kłodzianka gm. Janowskich, Piotr Stefano-

wicz, podpalił dom wraz z zabudowaniami gospodarczymi, sam zaś ubrawszy się w przesieczoną, wsiał ubrany w kose na konia i odpędzał sąsiadów spieszących na ratunek.

Stefanowicz poranił w ten sposób 3 włościan: Gorczanowa, Małczyntkę i Piedosiejewę. Włościanie musieli użyć podstępów, ażeby rozbroić Stefanowicza i zająć się gaszeniem pożaru. Stefanowicz zdradza objawy obłąkania.

PIES WŚCIEKŁY POKAŚAŁ LUDZI W KOŚCIELE.

Katowice. — 18-letni m. waleśający się pies w Pawłowic, powiatu katowickiego, wpadł do tamtejszego kościoła w czasie odbywającego się nabożeństwa i pokąsał kilka osób, oraz porozdzierał ubrania. M.in. ukąsił on w prawą rękę kolejarza Lamera Jana z Pawłowa, który usiłował psa z kościoła usunąć. Ponieważ pies był silnie podejrany o wściekliznę, gdyż w drodze do Kończy, skąd pochodzi, pokąsał również kilka osób, zastrzelono go.

O wypadku powiadomiono miejscowe go lekarza weterynaryj oraz władze celem ustalenia, czy istotnie pies był wściekły. Właściciela psa dotychczas nie odnaleziono.

WRAŻENIA I UWAGI.

JESZCZE W SPRAWIE BUDOWY SZPITALA

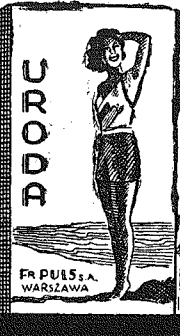
Zle jest, że obywateli nie interesują się sprawami swego miasta. Tak jest i ze sprawą budowy szpitala. Otóż skoro miasto posiada już tereny, jakie komisja, w skład której wchodził i panowie lekarze, uznawała za najodpowiedniejsze pod budowę szpitala, a to pod względem obszaru, zdrowotności i udogodnień komunikacji (ze średniem 8 minut autobusem) i kiedy już wyasygnowano pewną kwotę na przystąpienie do robót, niechże budowa zostanie rozpoczęta jaknajpręcej.

Szpital, zakrojony na tak ogromną skalę, nie może się znajdować w ścisłym centrum miasta i musi być wzniesiony poza miastem, a w tej czy innej dzielnicy, to przeciwległa strona miasta zawsze będzie oden stosunkowo oddalona. Idealnego punktu na szpital, który byłby za równo dogodnym dla wszystkich dzielnic miasta, nie można w praktyce osiągnąć. Co się zaś tyczy komunikacji, to ta we wszystkich dzielnicach miasta jest jednakowa, a asfalt mamy tylko w Alejach, w których znowu niema odpowiednich terenów na szpital.

Budując więc szpital, winno się mieć na względzie przede wszystkim: zdrowotność miejscowości, rozległość terenu i możliwą komunikację, które to dane w zupełności posiadają zaprojektowane tereny.

Nam przedewszystkiem zależeć musi na tem, żeby budowa szpitala, która i tak jest z najróżnorodniejszych przyczyn —

MYDŁO
HIGIENICZNO-KOSMETYCZNE



URODA

FR. PULS S.A. WARSZAWA

DLA KAŻDEJ CERY

FR. PULS S.A. WARSZAWA

kly. Właściciela psa dotychczas nie odnaleziono.

WRAŻENIA I UWAGI.

JESZCZE W SPRAWIE BUDOWY SZPITALA

wciąż odkładana, raz nareszcie została uskutecznioma.

Feliks Podlewski.

W ostatnich dniach ukazały się na łamach tut. pism wzmianki że z wiosną Magistrat przystępuje do rozpoczęcia budowy nowego szpitala na przedmieściu Parkitka, która jak wiadomo — jest oddalona od średniem o 4 km., od krańców zaś miasta — o 8—10 km.

Jak daje się zauważyć miasto nasze rozbudowuje się na południe tj. w okolicach parków, ul. Pułaskiego, Mickiewicza, Al. Wolności. W dzielnicy tej znajdują się olbrzymie przestrzenie niezabudowane dotychczas. Czy wobec tego nie należałoby raczej tutaj wystawić nowy szpital? Przy ul. Pułaskiego naprzeciw ul. Sobieskiego i Słowackiego znajduje się niezabudowany obiekt o przestrzeni z górą 4 ha., własność p. Szwedego. Jest to wymiarzony teren pod budowę szpitala, należało by tylko następnie założyć na tej i okolicznych ulicach — nowe chociaż by tylko na 1 i pół metra szerokie chodniki betonowe, by każdy łatwo mógł dostać się do szpitala.

Gdy Magistrat ma zamiar wydać milion z górą na budowę budynku, mógłby więc również zakupić jeszcze i odnośny plac pod budowę za cenę kilkudziesięciu tysięcy zł. A nie potrzeba mówić, jakby się przez to poniosła cała dzielnica!

Rowiński.

**Podczas złej pogody...
ASPIRINA.**

Przedzie pozbędziesz się przeziębienia, kataru i grypy, jeśli w porę zażyjesz ASPIRINY.

Aspirinę powinieneś mieć zawsze w domu.



ASPIRINA

istnieje tylko jedna!

Do nabycia we wszystkich aptekach.

KRONIKA

Częstochowa
20
Luty
Wtorek

Dziś — Leona bisk.
Jutro — Feliksa bisk.
Wschód słońca o godz. 6.49
Zachód — 17.08
Kalendarzyk historyczny:
Porównanie w przybliżeniu
siłachci litewskiej z koron-
ną w 1387 r.

— Z Gimnazjum Tow. Szkoły Społecznej. Dn. 17 b. m. odbyła się w Gimn. Tow. Szkoły Społ. uroczysta akademja z okazji 14-lecia odzyskania morza. — Akademię zorganizowały połączone kółka hist. literackie, krajoznawcze, muzyczne i pracy dla państwa, przyczem zarówno organizacja, jak i ułożeniem programu zajęła się sama młodzież. Na

bogaty, dwugodzinny program złożyły się — po zagajeniu przez ucznia kl. VII, Szmajkała, 3 referaty, dotyczące „Historji Pomorza” (ucz. kl. VI, Krupniński), „Morza w literaturze polskiej” (cz. kl. VII, Blaszyk), przyczem ten ostatni referat był bogato ilustrowany przezrocza mi, — produkcje orkiestry i chóru szkolnego oraz deklamacja uczniów: Żaby, Kadeli, Biernackiego, Lesiaka, Wilka i Krzemińskiego, poatem jeszcze śpiew solowy ucznia Pawelkiewicza. Na zakończenie odpisywano „Rotę” i odegrano „Pierwszą Brygadę”.

— Zacznie ma być skanalizowane, Dyrekcja miejskiego przedsiębiorstwa wo-

dociągów i kanalizacji w najbliższej przyszłości ma przystąpić do robót kanalizacyjno-wodociągowych na Zaczysu, gdzie nosi się z zamiarem wybudowania oddzielnej stacji ścieków. Skanalizowanie Zaczysa będzie stanowić wstęp do skanalizowania wszystkich dzielnic Ostatniego Grosza, a w dalszej perspektywie nawet i Lisinca.

— Stan zatrudnienia. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, na 1 stycznia r. b. zatrudnionych było w przemyśle przetwórczym na terenie całej Polski 324.879 robotników, z czego 23.137 przypada na przemysł mineralny, 46.905 na metalowy, 29.508 na chemiczny, 117.397 na włókienniczy, 10.794 na papierniczy, 4.420 na skórzany, 28.563 na drzewny, 38.794 na spożywczy, 11.330 na odzieżowy, 5.590 na budowlany, oraz 8.341 robotników na przemysł poligraficzny.

W górnictwie zatrudnionych było 98.354 robotników, w hutnictwie 33.453, w elektrowniach i wodociągach 6.952, w innych zakładach 53.955, oraz na robotach publicznych 36.410 robotników.

Z walnego zebrania

Stow. Kupców Polskich w Częstochowie.

W ub. niedzielę o godz. 5-jej po poł. w siedzibie własnej, III Aleja 46, odbyło się walne roczne zebranie członków Stowarzyszenia Kupców Polskich, które zgaił prezes Stow. red. P. Wilkoszewski, zapraszając na przewodniczącego p. Jerzego Cholewickiego. Do stołu przydziałnego zaproszono pp. mgr. A. Włoszkiego i L. Koźmińskiego, sekretarza zaś p. R. Trawińskiego.

Na wstępie po odczytaniu przez p. J. Kanczewskiego protokołu z poprzedniego zebrania, członek Zarządu p. Cz. Nowicki odczytał zebrany sprawozdanie Zarządu Stowarzyszenia za rok 1932/33. Ze sprawozdania tego wynika, że walnych zebranych w ciągu roku odbyło dwa jedno zwyczajne i jedno nadzwyczajne, posiedzenia zaś Zarząd odbył 33. Po za tem odbyły się dwa zebrania dla kupiectwa chrześcijańskiego w sprawach podatkowych z udziałem fachowych referentów.

Przy Stowarzyszeniu w dalszym ciągu istnieje 3 sekcje: Sekcja drobnego kupiectwa z prezesem p. J. Radziejewskim na czele, Sekcja węgla na czele z prezesem p. J. Bonczykiem, oraz Sekcja absolwentów Szkoły Handlowej Stow. Kupców, na czele której stoi prezes p. M. Kania. Sekcje te rządzą się osobnym regulaminem, zatwierdzonym przez władze Stowarzyszenia, przy którym istnieje.

Jeżeli chodzi o pracę Stowarzyszenia to jest ona b. rozległa. Stowarzyszenie posiada dwóch przedstawicieli w Izbie Przem.-Handlowej w Sosnowcu, którzy stale reprezentują miejscowe kupiectwo chrześcijańskie i są rzecznikami jego spraw na terenie Izby, posiada również swych przedstawicieli we wszystkich komisjach szacunkowych i odwoławczych dla spraw podatku dochodowego i obratowego, oraz zaprzysiężonych rzeczoznawców dla branż kolonialno-spożywczej i aptecznej przy Izbie Przem.-Handlowej, jak również w komisji cennikowej przy gminie m. Częstochowy. Stowarzyszenie utrzymuje też stały kontakt z Centralą Kupiectwa w Warszawie.

W sprawach zawodowych kupieckich członkowie Zarządu interweniowali wielokrotnie u władz skarbowych, administracyjnych i miejskich, a biuro Stow. załatwiło dla swych członków kilkanaście po-

dan, zeznań, odwołań, oraz wielokrotnie interweniowało osobiscie i załatwilo sprawy swych członków w Urzędach Skarb. i in. instytucjach.

Pozatem Stow. posiada 2-ch radców prawnych: p. mec. T. Plebanek i mgr. Z. Chodkiewicza, którzy bezinteresownie udzielają porad prawnych i w sprawach skarb. członkom Stowarzyszenia.

Zarząd Stow. prócz spraw czysto zawodowych bierze również czynny udział w życiu społecznym naszego miasta. M. in. z inicjatywy Stow. powstał w r. 1932 Komitet Społeczny obchodu uroczystości jubileuszowych 550-lecia sprowadzenia Cudownego Obrazu na Jasną Górę, biorąc poza inicjatywę czynny udział w pracach tegoż Komitetu. Nie mała też troska oteżać i wiele starań poświęca Zarząd Stow. Szkole Handlowej w związku z jej prowadzeniem i zadłużeniem Stowarzyszenia na rzecz Szkoły, gdzie nawet członkowie Zarządu zaangażowani są osobiscie, poświęcając własne kredyty w instytucjach bankowych dla dobra Szkoły.

W celu większego zainteresowania sprawami zawodowymi kupiectwa i przysposobienia członków, oraz należytego uregulowania życia wewnętrznego w Stowarzyszeniu, powołane zostały do życia Komisje: propagandowa i gospodarcza. Komisje te odbywają stałe posiedzenia i rozwijają swą działalność b. intensywnie.

W trosce zaś o wygodę swych członków Stowarzyszenie przeniosło ostatnio siedzibę do nowego obszernego lokalu w III Alei, gdzie w pięknie odnowionych i wygodnych salach odbywają się zebrania członkowskie, odczyty, wieczornice i zebrania towarzyskie. Poza tem w lokalu Stowarzyszenia znajduje się stale bufet, ostatnio zaś zainstalowany został aparat radiowy.

Jak z powyższego widać, działalność Stowarzyszenia Kupców Polskich jest nieziemiennie żywna i zatacza coraz szersze kręgi. Gdyby jeszcze posiadało więcej zrozumienia wśród społeczeństwa, szczególnie zainteresowanych sfer kupieckich na terenie naszego miasta, to śmiało rzecz można, że Stow. Kupców Polskich mogłoby stanowić jedno z najpotężniejszych placówek chrześcijańskich tego rodzaju, zwiększając swój zasięg i pracę ku nobilitacji ogółu. Niestety, ciężka sytuacja kupiectwa, a może brak uświadomienia społecznego obywateli, większości z nich, angaż, sprawiają, że Stowarzyszenie mimo miśnych wysiłków natrafia na ogromne przeszkody i dlatego szeregi stowarzyszonych powiększają się z wielkim trudem.

Zarząd Stow., zdając sobie doskonale sprawę z takiego stanu rzeczy, nie zraża się bynajmniej tem i mimo ogólnego przygnębienia wśród kupiectwa, graniczącego nieraz z apatią dla poczyniń społecznych oraz własnego dobra, pracę swą będzie nadal kontynuować, na co zresztą już niejednokrotnie wskazywał w toku zwytych zebrani, zaznaczając, że tylko zorganizowane rzesze kupiectwa polskiego będą zdolne posiadać jakikolwiek wpływ na położenie, dalszy bieg i rozwój kupiectwa chrześcijańskiego w państwie.

Po dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zebrani sprawozdanie Zarządu jednogłośnie przyjęli.

Następnie sprawozdanie z działalności rozwoju i obecnego stanu Szkoły Handlowej, stanowiącej własność Stow. Kupców Polskich, zobrazował szczegółowo p. dyr. L. Smólski, który w przemówieniu swem zaznaczył, że jakkolwiek szkoła po cofnięciu przez rząd dopłat do czesnego za dzieci pracowników państwowych boryka się z ogromnymi trudnościami, to jednak nie wpłynęło to na obniżenie poziomu szkoły i rozwija się ona nadal pomysłnie.

W ub. roku szkolnym staraniem Dyrekcji zorganizowano wycieczkę do Gdyni jako do miejsca nowego pola pracy handlu morskiego dla młodego kupiectwa chrześcijańskiego, ponadto urządzone kilka innych, nader poczynających wycieczek, w tym też samym okresie przy Szkole powstały dwa hufce harcarskie: żeński i męski oraz sekcja L. O. P. P., dokładnie obciążona z maskami i przez szkolona w obronie przeciwgazowej, podobne przekształcenie przeszło również nauczycielstwo. Prócz tego w Szkole prowadzona jest w miarę możliwości i sił akcja dożywiania uczniów uboższych rodzin i t. p.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał p. mec. T. Plebanek. Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos mgr. Włosinski p. Cholewicki, mgr. Orłowski,

Dnia 18 h. m. zmarł w szpitalu przy ul. Chłopińskiego

JAN DROBIECKI

h. członek P. O. W., który brał czynny udział w pracy i walkach organizacji w r. 1917/18 na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Zmarły osierocił żonę i troje dzieci. Wyprawdzenie zwłok ze szpitala na cmentarz na Kulach nastąpiło we wtorek, dn. 20 b. m., o godz. 3-iej po poł. Zarząd miejscowego Koła Zw. P. O. W. wyzwa swych członków do jaknajliczejszego wzięcia udziału w pogrzebie.

red. Wilkoszewski i p. Nowicki odbywa sprawozdania zebrani bez poprawek zaakceptowali.

W końcu uchwalono budżet Stowarzyszenia na rok 1933/34, wyrażający się w sumie 22.000 zł., — udzielono Zarządowi absolutorium i dokonano wyborów do Zarządu, w skład którego obecnie wchodzi: pp. red. Wilkoszewski, radca L. Piotrowski, mgr. Z. Orłowski, J. Piominski, A. Eger, Cz. Nowicki i E. Zarzecki — członkowie, zastępcy pp. L. Jędrzejewski, J. Solarczyk i mgr. P. Kozerski. Do komisji rewizyjnej: pp. R. Cypel, A. Grochowski i mec. T. Plebanek.

Na tem posiedzenie o godz. 7 m. 30 zakończono.

— Kurs dolara. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.35.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 19 na 20 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Otębskiego — ul. Wieluńska nr. 18.

— Komuniści znów przy „robocie”. W ub. niedzielę w kilku punktach miasta nieznanymi osobnikami rozkleili na murach plakaty o treści antypaństwowej. M. in. plakaty takie wisiały na murze przy ul. Waszyngtona i Al. Wolności, skąd zostały usunięte.

Z Sądu Grodzkiego.

Za bezprawne pozbawienie wolności właściciela domu.

Właściciel domu przy ul. Nadzecznej nr. 90 J. Szpalten pewnego razu znalazł się w dość nieprzyjemnej sytuacji.

Oto kiedy dowiedział się, że jego lokator Szlama Liberman wyprowadza się z mieszkania i aby dobrać zapisac się w pamięć gospodarza, rujnuje mieszkanie, udał się tam i zażądał wyjaśnień. Liberman oświadczył mu, że „wolność Tomku w swoim domu” i że póki nie wyprowadzi się, nie uznaje żadnych rewizorów w swoim mieszkaniu.

P. Szpalten nie zadowolili się takim wyjaśnieniem i postanowili pozostać w mieszkaniu by nie dopuścić do dalszego demowania tegoż. Wówczas to Liberman z synem niepostrzeżenie wyszli i zamknęli mieszkanie na kłódkę. Uwięziony gospodarz w pierwszej chwili chciał wyśrotyć przez okno, ale zważywszy dość duże ryzyko skoku z II piętra, z rezygnacją poddał się losowi i przesiadział przez szło godzinę w niespodziewanym areszcie.

W sobotę Libermanowie stanęli przed sądem pod zarzutem pozbawienia wolności Szpaltena. Sąd Grodzki skazał ich na karę po 6 miesięcy więzienia, z zawieszaniem wykonania wyroku na przeciąg lat dwóch.

— Krawce porachunki rodzinne. W ub. sobotę o godz. 11-iej w nocy na ul. Oficerskiej obok posesji nr. 5/7 na Stradomiu z niewiadomych przyczyn Aleksander Grobelak ugodzony został siekierą w głowę przez zamieszkałego przy tejże ulicy zięcia swego Józefa Budronia. Grobelaka przewieziono na kurację do szpitala N. M. Panny.

Trup awanturnika z przebitym sercem

Onegdaj rozegrała się w Wieluniu na Krakowskim Przedmieściu krwawa tragedia. Nad ranem nieliczni przechodnie zauważyli leżące w kałuży krwi zwłoki młodego mężczyzny, a opodal nich — nóż rzeźnicki. Nóż ten był — jak się okazało — narzędziem zbrodni.

Na miejsce przybyła natychmiast policja, która wdrożyła energiczne śledztwo. Zdołano ustalić nazwisko zamordowanego, którym okazał się 29-letni Zygmunt Łukasiewicz, zamieszkały na przedmieściu. Został on zabity uderzeniem noża w lewy bok z taką siłą, że nóż przebił serce. Łukasiewicz padł trupem na miejscu.

Dochodzenie ustaliło następujący przebieg sprawy:

Łukasiewicz wraz z dwoma swymi przyjaciółmi: 26-letnim Salejda i 22-letnim Pochrzastem, napadli na powracającego do domu 29-letniego Stanisława Głowałę z którym zamierzali się rozprawić na tle osobistych nieporozumień.

Widząc przewagę napastników, Głowa

ła dobył nóż. Nie odstraszyło to jednak awanturniczej trójki, która raadziła się na Głowałę. Wówczas ten ugodył nożem najbliższego z napastników — Łukasiewicza. Widząc padającego towarzysza, pozostali dwaj zbiegli. Skrył się również zabójca Głowała.

Policja przybyła do mieszkania Głowały i aresztowała mordercę, którego osadzono w więzieniu. Zatrzymani zostali również dwaj przyjaciele zabitego, Salejda i Pochrzast.

Komenda policji powiatowej w Wieluniu prowadzi dochodzenie w celu ujawnienia właściwego powodu zabójstwa.

— Mleko, które powoduje bólesci. Pamelczyk Marja (Garibaldi 21) zameldowała policji, że gospodarz ze wsi Kiedryn, który jej dostarcza mleko, od pewnego czasu przynosi mleko bardzo niedobre (śmietankowe) do tego stopnia, że po spożyciu tego mleka dostaje bólesci.

— Łatwowierni zawsze są przykrzywdzeni. Wiśnicka Hilda, Wilsona 34, zameldowała policji, że w dn. 17 b. m. do jej sklepu mieszczącego się przy ul. Fabrycznej 24 przyszła Monika Popęda (ul. Mała 26/28), która przedstawiła się za służącą Herszlikowicz i nabrała w sklepie różnych towarów na sumę zł. 8 gr. 63. Jak się następnie okazało był to ze strony oszukawczej klientki zwykły podstęp złodziejski.

Kronika sportowa

O zniżki kolejowe dla sportowców. Sprawa zniżek kolejowym dla sportowców, jadących na zawody sportowe, nie przestaje być jednym z najpoważniejszych zagadnień rozwoju sportu w Polsce. Gdy przed kilku laty po długich staraniach udało się władzom sportowym wywalczyć 50 proc. zniżki od biletów III-iej klasy i to tylko na pociągi osobowe, zagadnienie nie zostało jeszcze ostatecznie rozwiązane, gdyż była to ulga zbyt mała. Po ostatnio wprowadzonej ogólnej obniżce taryfy osobowej na kolejach, dawne zniżki obliczane są od starej wyższej taryfy, a zatem obecny bilet pełny jest niewiele droższy od zniżkowego biletu dla sportowców. W związku z tem władze sportowe mają podjąć w najbliższym czasie starania w celu uzyskania dla sportowców większych zniżek i to obowiązujących również na pociągach pocztowych.

Marsz narciarski szlakiem II Brygady. W niedzielę zakończony został 3-dniowy patrolowy marsz narciarski przez Huculsczyznę szlakiem II Brygady Legionów na trasie Rajfajowa — Worochta (75 km.) w 3-ech etapach. W skład każdej drużyny wchodziło 4-ch zawodników. We wszystkich etapach najlepsze czasy miał zespół 21 Dywizji piechoty górskiej (Biel-sko). Startowało ogółem 39 patroli.

Saneczkarstwo mistrzostwa Polski. W Krynicy rozegrane zostały w niedzielę saneczkowe mistrzostwa Polski, które dały wyniki następujące: bieg jednecny: 1) Rączkiewicz (KTH.) 1:34,1, 2) Enkier (Makabi, Krynica) 1:34,9, 3) Witkowski (KTH.) 1:36,3, dwójki: 1) Witkowski i Rączkiewicz 1:34, 2) Żarlikowski i Dzią-czałko 1:39,8, 3) Sobota i Bursa (wszyscy KTH.) 1:41,3.

Sensacyjna porażka Cracovii na Śląsku. W Królewskiej Hucie rozegrany został mecz piłkarski między Amatorskim Klubem a Cracovią, zakończony niespodziewanym i wysokim zwycięstwem drużyny A. K. w stosunku 7:0 (2:0). W Cracovii brak było Pajaka i Ciszewskiego. Podczas meczu Seichter z Cracovii złamał nogę. Ruch — I. F. C. 3:1.

Ostatnie wiadomości

INTRONIZACJA NOWEGO KRÓLA BELGIJ.

Bruksela, 19.2. — Intronizacja nowego króla Leopolda i złożenie przysięgi monarszej odbędzie się w piątek.

Genewa, 19.2. — Następca tronu belgijskiego Leopolda, który od 10 dni bawi wraz z małżonką w ścisłym incognito w miejscowości Adelboden, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zgonie króla Alberta wyjechał autem do Bazylei, skąd uda się pociągiem pospiesznym do Brukseli.

Deklaracja rządu Belgii

Bruksela 19.2. — Rząd belgijski ogłosił proklamację do narodu. W odczynie swej rząd wyraża głęboki żal z powodu

tragicznego zgonu króla, który nastąpił niemal z przedwidnią 25-letniej rocznicy jego wstąpienia na tron. Proklamacja wyraża w dalszym ciągu głęboką wdzięczność dla zmarłego monarchy, który był najwspanialszym uosobieniem godności królewskiej, niezłomnym bohaterem i poświęcenia się dla ojczyzny.

Minister wojny wydał z powodu zgonu króla Alberta rozkaz dzienny do armii, w którym podkreśla bohaterstwo zmarłego monarchy, będącego symbolem cnót żołnierskich. W pogrzebie króla Alberta weźmie udział kilku monarchów zagranicznych. Między innymi spodziewany jest przyjazd królów Szwecji i Danii, prezydenta Lebrun, księcia Walii, następcy tronu włoskiego Humberta, następcy tronu norweskiego Olofa i t. d.

NOWE WALKI W WIENIU.

Wiedeń, 19.2. — Zupełnie niespodziewanie doszło w pobliżu Rheimannshof oraz w III-iej dzielnicy do strzelaniny. Ukryte na strychach domów luźne grupy Schutzundu rozpoczęły ostrzeliwanie oddziałów Heimwehry. Również w okolicy Margaretengrütel padły strzały. Ruch tramwajowy został natychmiast wstrzymany. Zaalarmowano silne oddziały policji i żandarmerii, które zdołały zlikwidować zajeżdź.

ARESZTOWANIE WALLISCHA.

Wiedeń, 19.2. — Były burmistrz miasta Bruck-am-Mur w Styrii, wybitny przywódca socjal-demokracji austriackiej, Koloman Wallisch, został wraz z żoną aresztowany w pobliżu miejscowości Liezen w Styrii. Wallisch zakuto w kajdany i odstawiono do sądu krajowego w Leoben. Stanie on dziś przed sądem doraznym. Za odnalezienie i aresztowanie Wallischa była wyznaczona premia w wysokości 5 tysięcy szylingów.

SZKODY W WIENIU.

Wiedeń, 19.2. — Według pobieżnych obliczeń, liczba kobiet i dzieci, poległych podczas ostatnich walk ulicznych, dochodzi do 500.

Szkody, wyrządzone przez artylerię, obliczone są na pół miliona szylingów.

Olbrzymi blok mieszkalny Karl-Marxhof wymaga gruntownej restauracji. — Około 200 mieszkań jest zupełnie zniszczonych.

ZNÓW ZACZYNIAJĄ...

Wiedeń, 19.2. — Po tygodniowej przerwie, narodowi socjaliści wznowili swoją akcję terrorystyczną w Austrii. Przed gmachem Secesji i opery w Wiedniu rzucano wieczór kilka papierów palenych.

AKCJA STRAJKOWA P. P. S.

Katowice, 19.2. — W ub. sobotę i niedzielę P. P. S. rozrzucała prawie we wszystkich miejscowościach G. Śląska ulotki, wywołujące górników i robotników do półgodzinnego strajku protestacyjnego w poniedziałek, 19. b. m.

OFIARY:

Helena Jaskowicz zamiast kwiatów na grób matki złożyła dzieci do uznania ks. prał. Wróblewskiego.

ZGUBIONO

książkę wojskową wyd. przez PKU. Częstochowa, za Nr. 82 na imię Józef Kanowura. 470

POSZUKUJE

wspólnika do taksewki. Taksewka w bardzo dobrym stanie. Wiadomość Hotel Kaliski — Karol Zimon. 471

ZGUBIONO

legit. Funduszu Bezrobocia, wyd. za Nr. 29395 na imię Józef Janus. 473

ZGUBIONO

dowód osobisty, wyciąg z sądu ludności, świadectwo urodzenia, wyd. na imię Franciszek Pytla oraz weksel na 200 złotych z wyś. Franciszka Pytla, który uniemożliwia się. 255

ZNANY

okultysta - chiromanta Pietrukiewicz określa nieomylnie charakter, zalety, wady, teraźniejszość, przyszłość każdego człowieka. Jeden zloty. Rynek Wieluński 1

POTRZEBNA

dwa zdolnych krawców. Zgłaszać się zaraz Wieluń, Jan Mach. 272

SIAC

cebulę najtwardszą i najlepszą. Nasiona nabywać: Pułaskiego nr. 36.

TEPIENIE MSZYCY,

korówki, oczyszczanie i dezynfekcja sadów wykonana tanio własnymi maszynami i narzędziami. Miodkowi, ul. Jasno-górska nr. 25. 278

ZGUBIONA

książkę wojskową wyd. przez PKU. Częstochowa na imię Piotr Górski uniemożliwia się.

ZGUBIONO

Książkę Kasy Chorych wydaną na imię Józef Grzyb.

DENTYSTYCZNE

techniki nauczycza za opłatą. Lekarz D-ia Michał Grojnowski w Częstochowie, Aleja nr. 10. 386

Z POWODU

wyjazdu sklep z mieszkaniem sprzedam. Wodzie, ul. Ziota nr. 50.

OGRODNIK

samotny potrzebny. Folwerk Siedlec kolo Miotwa.

DO WYNAJĘCIA

zazaz 3 pokoje z kuchnią i pokoj z łazienką. Al. Wolności nr. 32.

SPRZEDAM

prasy; lewary malar-skie, praski, gwintarki do drzewa i narzędzia metalowe. Wiadomość ul. Wilsona nr. 32 m. 12 w godz. 9 — 13. 422

Czternaście ekscelencyj
za niebieskim stołem
Genewskie obrazy

Radio i telegramy prasowe podały obszernie sprawozdania o historycznym posiedzeniu. Ale telegramy i dzienniki podają tylko fakty polityczne, dziś zaś zajęcie wypada za kulisy tej kuchni politycznej.

Posiedzenie wielkiej rady pod przewodnictwem naszego ministra spraw zagr. J. Becka, przeniesione z sali Rady do innej, mniejszej, Z sali F do G. Na wybrzeżu Wilsona królują zabobon. Oto dlaczego Rada zasiada obecnie w mniej reprezentacyjnej, zato więcej słonecznej i miłej sali? Bo na tamtej sali odbyło się na poprzednim posiedzeniu ustąpienie Niemiec.

Jest jeszcze jedna, rewolucyjna nowość. Na poprzednim posiedzeniu trzecie miejsce na prawo od przewodniczącego opuszczało. Tę krzesło Niemiec. Przedtem jeszcze trzecie krzesło na lewo — Japonii, również zostało opuszczone. Według regulaminu, te samotne, puste krzesła muszą stać niezajęte przez dwa lata. Jednak na pierwszym posiedzeniu obecnej sesji Rady trzecie krzesło z prawej zostało usunięte. Wywniesiono je do la masy. Pomiędzy przedstawicielami Włoch i Hiszpanii zięcie obecnie przeprasz.

Za niebieskim stołem siedzi obecnie czternastu panów. Trzynastu udekorowanych komandorami, czternasty — wybitny brunet — przewodniczący. Trzynastu posiada żagiel kieszonkowy z grubymi, złotymi łańcuchami, a tylko czternasty, najmłodszy — zegarek z bransoletą.

Przewodniczącego min. Becka najszlachetniej można nazwać „najmłodszym przedstawicielem”. Zupnie nie wygląda ani na polityka, ani na dyplomata. Rzuca się nawet w oczy, że niezbyt dobrze czuje się w tej roli. Jeden z dziennikarzy francuskich mówi: „to typ wyścigowej klasy z

niem”. Lecz tonem i manierami młody minister już się zgłosił i upodobił do swoich znakomych kolegow.

I tym razem dużo pracy mieli fotografowie. Posiedzenie Rady otwarto w wstępnym słowem przewodniczącego, a szorstką komendą fotografów: siadać!

Gdy ekscelencje zajęły miejsca, gdy min. Beck już wstawał, aby otworzyć posiedzenie z końcowych rzędów sali rozległ się gromki głos: — Siadać! Błyski magnesji i suchy trzask aparatów fotograficznych.

W taki sposób rozpoczęło się posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Po rozpatrzeniu austriackiego problemu kolejąco, sprawozdawca przeszedł do spraw kolejąco Węgier i Jugosławii, przewodniczący ogłosił: „Proszę przedstawić Węgier i Jugosławii podeście do stołu”. I w rzeczywistości obaj przedstawić tych państw powstał z miejsc i zglebił się zbliżył się do stołu. Obaj zajęli miejsca po obu krawcach stołu. Po wysłuchaniu opinii Wellingtona Koo odwołali się z ukłonem, nie wypowiadając ni jednego słowa.

Członkowie niemieckiej Saarskiej delegacji przybyli z rodzinami. Jeden z nich przywoził nawet córeczkę. Rachityczna mała blondynka z niebieskimi oczkami skromnie i posłusznie czekała przed sobą posiedzenia na ojca. Dużemi, zdziwionymi oczyma spoglądała na tych dostojnych wychodzących panów. Sir John podglądał ją ręką, Paul Boncour łaskawie z nią pomówił, Henderson wziął na ręce, Alois poczęstował czekoladą. Panuropa dookoła dźwięka. „W końcu przywitał się z nią i Wellington Koo, chińczyk — inna część świata.

Będzie Pani naprawdę kobietą nowoczesną — stałe czytając pismo miejscowe i ogólne kobiece, które dają syntezę współczesności. Czytanie tych czasopism to nakaz kultury naszych czasów!

Z KRAJU

(—) Nadużycia w magistracie we Lwowie. Sekcja techniczna rady miejskiej zajmowała się kwestią złe funkcjonujące centralnego ogrzewania i wentylacji w teatrze miejskim. Stwierdzono, że miasto nie posiada projektu tych urządzeń, mimo, że przed 4-ma laty zakupiło projekt nakładem 10,000 zł. Sprawy definitywnie nie załatwiono.

W dziale inkasa prądu elektrycznego wykryto nadużycia u inkasenta Ogarka. Sprzeniewierzył on kilka tysięcy złotych, inkasując opłaty za światło w instytucjach rządowych.

(—) Polów ryb morskich w styczniu. W ciągu stycznia r. b. złowiono na polskim wybrzeżu ogółem 1,820,610 kg. ryb, wartości 314,714 zł. W tem łososi 7,020 kg. — wartości 49,140 zł., mielnic 920 kg. — wartości 2,208 zł., troci 360 kg. — wartości 2,160 zł., płastug 2,950 kg. — wartości 1,559 zł., śledzi 123,190 kg. — wartości 49,276 zł., sprzółow 1,671,600 kg. — wartości 200,592 zł., węgorzy 2,950 kg. — wartości 3,835 zł., wazyluszy 10,470 kg. — wartości 4,188 zł.

Z ogólnej ilości połowów sprzedano do wędzarni 1,078,590 kg., wywieziono do Gdańska 114,320 kg., oraz sprzedano na rynku miejscowym 627,000 kg. W porównaniu z ubiegłym miesiącem połowy ryb wzrosły znacznie.

O elektryfikację miejscowości nadmorskich.

Z inicjatywy gminy Kuźnica na Helu przedstawiciele gmin Jastarnia, Bór Chłupy, Wielka Wiew — Hallerowo wyrosłali zbiorową petycję do władz o realizację elektryfikacji miejscowości nadmorskich półwyspu Helskiego wraz z Wielką Wsią — Hallerowem. Petycja uzasadnia rzeczową nagłość tej sprawy, podkreślając, że brak elektryczności w tej części wybrzeża wpływa hamująco na rozwój poszczególnych letnisk nadmorskich, jak również utrudnia rozwój pla-

FOSFATYNA
FALIERA
REALNY POKARM DZIECKA

DA TWEMU DZIECKU
SILE i ZDROWIE

WARSZAWA CZYTBOWSKA 8.

ówce przemysłowych na półwyspie i okolicy. Gminy wyrażają nadzieję, że sprawa ta, tak żywotna i pilna, zajmą się czynnikami kompetentne i zyczyni im mieszkańcy zadość uczynia. Należy podkreślić, że doprowadzenie prądu z elektrowni w Górkach do Pucka jest poważnym krokiem naprzód w dziedzinie elektryfikacji wybrzeża polskiego, ni mniej jednak sprawą elektryfikacji półwyspu jest sprawa bardzo pilna.

(—) Cukierki z jodem. Przed sądem okręgowym w Królewskiej Hucie toczyła się sprawa przeciwko Emanuelowi Sochowi, fabrykantowi cukierków, oskarżonemu o puszczanie w obieg cukierków „jod” i wyrobu ich bez zezwolenia władz. Na mocy wydania przez państw. urząd higieny w Warszawie opinii, sąd okręgowy w Królewskiej Hucie, twierdząc, że analiza cukierków wykazała ich szkodliwość, skazał Sochę na 1,000 zł. grzywny, względnie 4 tygodnie aresztu i konfiskatę trujących cukierków. Jednocześnie nakazano konfiskatę wszystkich cukierków „Jod”, znajdujących się już w aptekach i szpitalach w całej prawie Polsce.

(—) 38 tajnych gorzelni. Z Wilna donoszą: Na terenie luby skarbowej w styczniu ujawniono 38 tajnych gorzelni, skonfiskowano 336 litrów samogonu, 20 kg. zacieru oraz przyrządy gorzelnicze. Do odpowiedzialności karno-sądowej pociągnięto 47 osób.

Tabela wygranych Loterii Państwowej.
(Niezrędowna).

W drugim „dnia” ciągnięcia 1-iej „Klasy” 29046 polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

50,000 zł. Nr. 15231.
15,000 zł. Nr. 37068.
5,000 zł. Nr. 58532.
Po 2,000 zł. Nr. 59154 16999.
Po 1,000 zł. Nr. 42608 45073 82050 86792.
Po 500 zł. Nr. 28991 35433 82828 127406 134822 142566 144269.
Po 400 zł. Nr. 19385 11022 12675 63549 83275 84974 8475 97905 14194 142776.
Po 200 zł. Nr. 136 3938 8586 13858 38588 57412 84911 88281 89711 11257 128226 129010 135504 138607 139092 169541.
Po 150 zł. Nr. 734 5690 5871 12753 18976 19911 19988 21380 24886 30134 33335 39567 40634 46623 46845 50148 50690 55515 58122 66896 71968 74154 78561 81264 86348 87387 88874 94352 98541 105450 127123 110399 112331 113783 115462 117368 119697 122026 124188 140006 143548 152928 157961 158809 164710.
Po 100 zł. — zł. na N-ry:
164 226 70 359 445 829 1001 132 205 37 439 622 703 981 2408 505 607 831 71 992 3189 274 326 683 753 857 968 4124 65 222 323 822 324 136 427 68 624 718 99 92 95 894 6165 276 841 547 57 758 816 927 229 37 354 425 665 862 78 903 8049 159 249 604 788 9028 54 236 36 10167 225 813 70496 11018 155 260 308 12134 36 58 384 40 497 584 82 849 909 13092 116 51 248 390 616 82 723 853 933 66 14002 11 123 449 335 59 734 819 981 15055 187 352 85 438 721 842 16131 813 481 485 505 1 629 39 437 87 996 17023 825 581 120 918 90 18008 144 517 25 265 679 126 20003 19042 11 92 231 307 24 481 92 641 902 96 610 401 613 92 1 98 606 841 902 96 610 2203 185 447 57 61 377 79 731 914 21317 310 94 64 799 965 2109 240 92 346 875 766 935 25115 427 590 640 783 924 17 78 26015 122 30 332 88 555 607 808 27069 129 311 425 547 91 601 808 28192 251 352 70 470 790 99 805 34 975 29367 424 536 710 11 715 867 30114 203 540 94 519 60 70 108 31051 621 70 907 32156 61 204 25 626 722 90 595 33226 84 376 817 70 34079 115 407 816 35078 293 590 606 51 749 963 36639 343 679 811959 17818 184 732 926 96 80.
38073 168 642 57 514 714 47 997 39147 229 311 412 13 170 614 865 935 40248 453 547 82 874 90 941 4109 363 424 24 59 54 555 818 42071 318 403 21 739 92 803 938 56 43238 81 540 803 4196 221 74 422 538 53 725 820 363 63 45053 132 68 217 70 317 42 589 847 78 901 46081 202 26 30 51 512 982 47044 72 85 101 233 58 352 80 448 794 608 45099 162 68 85 277 325 404 38 666 49043 207 120 692 96 898 50107 78 25 848 93 358 565 615 95 738 51016 29 134 49 203 35 63 348 447 85 94 58 732 805 904 15 56 52069 109 11 59 87 265 401 69 536 627 758 960 944 58030 235 40 425 72 832 54292 464 784 92 816 83 71 55075 485 534 864 56418 586 825 948 67 217 69 553 925 259030 36 42 256 305 411 604 747 11 977 60100 50 99 287 426 506 74 642 561 61013 99 207 621 61 381 482 623 863 6214 321 503 21 30 1 63011 35 46 167 383 87 408 506 667 95 718 88 834 64183 231 308 27 45 472 517 50 753 807 40 60522 230 588 81 823 66011 59 190 300 569 75 907 67061 103 422 9 952 78 68291 330 440 42 703 62 91 874 69143 97 225 86 575 632 701 67 716 626 252 648 77 708 29 801 986 71005 330 84 415 93 646 409 72260 340

637 723 73003 128 237 350 64 538 69 516 872 90 980 74011 147 49 86 332 54 422 658 948 75123 314 24 500 27 733 580 56.
76416 45 521 53 774 967 77412 21 90 508 89 815 914 78041 167 424 501 984 79117 211 78 90 464 514-55-854-85-922-80545-782-81009-23-26-186-487 560 650 736 72 92 943 48 82470 79 83 729 893 917 83047 220 303 36 596 706 21 21 837 928 84025 156 63 89 352 454 89 96 765 61 870 77 969 85141 203 22 73 675 96 86260 412 574 689 828 67 80 938 45 87196 251 88 305 418 507 722 32 48 68 820 43 88048 65 104 564 90 891 89005 8 10 159 94 496 86 90194 261 447 660 722 97 970 91477 501 857 79 91 923 86 92100 311 97 750 87 760 87 95 92009 261 478 513 73681 710 920 43 94131 218 21 653 904 923 50 83 95107 253 57 323 74 931 96177 283 414 48 556 646 55 733 944 91 97010 103 6 207 43 475 621 712 824 981 98033 112 56 487 582 997 99001 549 607 931 60 79 99 100218 424 526 77 101093 390 452 803 703 43 102176 86 282 549 629 64 75 994 103233 730 685 747 912 93 104094 164 307 417 28 11527 389 86 91 425 51 67 532 606 766 903 46 106019 29 169 647 965 107218 345 863 108025 147 228 29 386 402 20 914 53 109094 99 224 45 79 358 513 685 738 870 75 942 110189 234 95 341 401 826 915 19 67 111008 9 120 66 98 213 37 98 584 80 725 50 904 12109 54 232 86 372 665 752 54 812 18 52 987 113394 91 490 539 608 70 704 16 59 949 69 88.
114074 81 130 270 99 373 502 42 794 819 32 80 910 36 64 115147 296 551 797 907 10 55 116234 382 807 31 783 812 86 85 117252 80 332 498 573 760 843 945 52 118075 247 671 807 10 80 923 119021 33 139 66 248 376 499 705 850 84 62 913 54 120001 412 71 507 72 615 983 121136 394 566 632 705 36 953 74 122036 53 281 399 422 659 816 12304 130 281 813 302 88 491 681 97 124277 815 734 732 920 12831 126036 353 427 74 90 99 965 127009 176 308 77 570 99 766 128103 87 205 387 744 129007 350 751 860 99 937 130055 117 280 333 694 765 91 870 982 131104 332 446 76 608 96 132055 499 664 74 809 27 902 58 96 133316 87 555 671 769 85 802 94 134133 50 508 52 80 48 150972 567 639 89 723 33 860 136045 216 320 66 351 71 652 702 4 895 998 137212 19 46 387 47 504 737 59 860 916 82 138121 268 355 87 139116 204 27 234 53 422 598 786 817 903 71 141036 61 913 63 69 143170 510 639 63 719 863 141457 88 262 297 538 604 48 88 145054 120 22 239 345 61 86 454 75 597 48 693 789 915 45 71 146109 287 976 147114 254 57 87 89 90 302 16 331 545 55 641 710 11 95 873 83 148087 490 621 850 902 149153 240 325 745 46 53 842 150022 181 83 249 31 85 95 473 646 808 908 13 73 151156 60 306 29 99 776 992.
152111 59 401 52 66 581 709 12 939 90 153080 48 123 347 76 541 619 80 744 84 82 91 996 154039 132 225 76 842 619 88 970 155037 43 301 497 77 97 554 757 74 819 908 16 90 156005 555 614 72 707 801 916 157066 205 388 424 99 601 53 710 28 621 41 917 158199 259 488 519 680 81 159175 106 45 444 535 609 60 83 96 832 949 160997 172 106 45 444 535 609 60 83 96 832 949 160997 172 562 684 64 162022 28 54 214 310 27 701 93 846 163175 220 114 48 398 99 940 524 70 772 164097 217 25 325 74 430 557 734 634 56 940 56 165039 36 150 323 78 435 734 619 61 777 98 946 57 166151 200 16 681 896 99 912 94 167012 11 75 237 42 488 580 613 711 67 869 88 909 46 168958 286 321 518 693 846 913 57 169045 55 87 506 637 94 795 832 908.
DRUGIE CIĄGIENIE.
181 234 48 544 1188 434 635 2156 3235 526 295 94 244 449 5530 655 6030 290 479 468 815 40 476 80 9086 140 48 263 72 786 10217 496 74 747 11100 73 633 12244 575 13773 80 14191 545 907

684 847 51 964 15258 377 620 37 736 52 16140 373 493 588 686 742 49 807 19 983 87 17626 18464 913 19816 20806 953 21050 208 464 681 22291 337 534 671 771 931 23151 294 638 993 24149 275 381 25471 983 95 27619 88 895 28213 309 709 810 35 943 20312 510 30277 654 59 740 21454 30616 70 927 33914 710 33540 34900 800 36267 957 530 639 82 86093 226 375 646 37004 326 756.
38323 26 625 51 39381 433 788 40292 313 543 61153 438 72 607 42124 299 674 745 43025 137 445 699 792 44075 125 760 45088 290 723 82 580 934 46108 37 288 477 773 47160 277 441 689 784 48403 665 40899 180 705 869 50152 643 51042 52720 46 997 53313 814 54483 638 724 841 55663 749 56296 327 89 462 604 805 95 97187 236 499 507 937 58409 500 59174 455 61 96 738 941 60033 44 116 52 61654 997 62507 87 621 923 63140 63 442 64052 611 26 898 65008 159 240 286 800 57 66412 736 68194 495 516 800 69352 663 798 70097 131 51 596 856 960 505 7119 581 822 7254 900 73266 402 74210 55 761 70 82 555 75309 846.
76244 85 944 77140 234 364 488 564 69 621 723 78017 469 696 79631 810 80152 464 82 743 85 630 90 81092 300 94 482 507 82025 221 340 69 886 83399 675 84062 131 612 38 740 85134 83 382 499 643 769 886 91 904 86920 67498 761 62 931 88008 115 268 89074 900 90504 613 838 91414 832 92070 154 93 420 688 996 93113 730 82 956 94435 847 95341 96228 732 973 97834 98109 895 97479 71 996 100361 677 834 101288 355 83 689 102049 109 61 53 635 866 323 101323 407 536 816 17 918 104071 158 362 657 750 63 88 907 105188 343 485 15227 770 806 80 95 106008 187 681 651 743 902 44 107320 954 108410 715 873 109585 377 686 889 91 102386 84 86 340 83 606 87 112542 773 110607 209 99 671 70 952.
114758 980 115581 963 116014 18 90 147 216 421 863 903 117059 283 488 905 71 118172 267 322 612 119609 26 120257 96 739 850 770 120565 480 558 680 802 30 905 122433 53 85 90 922 123081 222 382 97 124358 966 125003 125 263 321 548 777 126037 72 132 379 441 97 868 127161 389 418 152 632 79 737 89 747 844 82 943 128097 300 922 88 129212 364 646 71 857 130152 385 420 857 76 87 748 835 131257 406 771 132372 459 133972 134333 660 67 927 135583 859 955 136225 73 374 70 762 86 802 137021 216 555 670 138006 21 293 12 139197 248 134035 144191 97 373 957 145102 595 670 844 146155 519 741 147078 318 93 505 630 87 700 6 94 148153 390 668 788 149023 167 332 403 47 562 600 150246 84 686 841 65 151572.
152252 65 631 153412 36 70 716 51 64 961 154097 134 41 226 423 704 155791 156004 152 474 759 807 157338 86 564 681 803 51 62 158009 335 496 972 159870 160258 244 672 1620097 163 483 83 600 826 958 163183 537 164444 91 513 607 122 165243 67 166210 12 336 889 167010 105 323 417 168016 169 233 84 680 958 169222 139 403 829 954.

TRZECIE CIĄGIENIE.
5.000 zł. Nr. 126170.
1.000 zł. Nr. 164980.
Po 500 zł. Nr. 64389 114459.
Po 400 zł. Nr. 13792 70044 79894 91511 97874 115459 115994 123971 164749.
Po 200 zł. Nr. 3863 30412 36728 41620 74559 94568 117116 134939.
Po 180 zł. Nr. 2880 9241 13088 14462 21078 27378 37224 38538 46001 46185 46379 46813 52688 60268 6428 64343 72860 76549 78019 78067 82207 83523 82349 82438 87616 87846 92201 101356 101892 120499 124041 128011 133886 134715 138910 148043 148127 150537 151477 157698 160202 161937 168151 169993.
Po 100 zł. — zł. na N-ry:
62 147 260 950 66 1003 173 551 712 890 2181 276 310 93 3209 84 306 581 804 935 4160 514 34 76 946 5101 301 408 71 763 61330 60 602 7253 802 8068 447 845 9628 10151 589 609 11359 640 12289 8068 669 981 13033 219 30 673 811 14367 585 690 99 15014 48 51 325 753 843 16005 59 153 453 844 901 17342 787 817 974 18181 207 615 75 849 92 901 19171 379 586 631 54 789 966 20562

PROSZEK
z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NEURVOSIN)
USUWA NAJOPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEURALGIĘ,
BÓLE ZĘBÓW.
GRYPE, PRZECIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
PROSZEK TĘ WYRABIAMY W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAMIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM”

Ze świata

(X) **Stulecie kolei we Francji.** W ub. r. upłynęło sto lat od czasu wybudowania pierwszej linii kolejowej we Francji. Pozwolenie na budowę, wydane przedsiębiorstwu prywatnemu, dotyczyło konstrukcji „linii szyn żelaznych” dla celów transportu węgla z Saint-Etienne do portu Andrieux na Loarze. Wagon na szynach pierwszej linii kolejowej, ciągnięte były przez konie i dopiero w trzy lata później bracia Seguin wybudowali linję St. Etienne — Lyon, na której użyta była poraż pierwszą lokomotywą.

(X) **Nowe pociski angielskie.** Angielskie zakłady wojenne przystąpiły do masowej produkcji nowego typu pocisków armatnich dla floty morskiej. Posiadają one szczególny profil, który umożliwia nadanie pociskowi olbrzymiej początkowej szybkości, na skutek zmniejszonego oporu powietrza. Profil ten umożliwia zwiększoną działalność pocisku, który przebiega nawet najgrubsze opancerzenie.

(X) **Auta seryjne niezwykle szybkie** buduje światowej sławy fabryka angielska Rolls-Royce. Z wiosną r. b. zakłady tej firmy wypuszczą na rynek nowy typ auta, które będzie rozwijało szybkość 145 km. na godzinę. Motor posiada cylindry objętości 3,5 litra i siłę napędową 120 HP. Nowe auto będzie wbrew dotychczasowym zwyczajom tej firmy wyrabiane seryjnie, masowo i sprzedawane po cenie względnie niskiej.

(X) **Eksport szwedzkich przysmaków** zagranicę. Słynne zakąski szwedzkie, któreimi Szwedzi rozpoczynają każdy posiłek, zwane „smörgåsar”, stają się coraz bardziej popularne i poza granicami Szwecji. Największym powodzeniem cieszą się eksportowane ze Szwecji ryby w konserwach, a zwłaszcza „stromming”, t. j. bardzo delikatna odmiana śledzia, którą znaleźć można jedynie w morzu Bałtyckim. Również wzrósł ostatnio znacznie eksport ze Szwecji specjalnego chleba krajowego t. zw. „knäckebröd”.

Eksport przysmaków szwedzkich zwiększył się zwłaszcza do Stanów Zjednoczonych, gdzie po zniesieniu prohibicji za często odczuwać brak słonych zakąsek przy posiłkach.

Szkoły początkowe w Laponii

W dzienniku sztokholmskim „Svenska Dagbladet” ukazał się interesujący artykuł nauczycielki początkowych szkół lapońskich, miss Kally Holmstrom, w którym opisuje ona warunki i system nauczania koczowniczych szkół w okręgu polarnym. Dzieci lapońskie chodzą do szkoły w ciągu 4 i pół roku, resztę czasu zaś spędzają na wędrowkach wraz ze stadami reniferów. W czasie właściwego roku szkolnego, gdy pozostają na jednym miejscu, dzieci mieszkają wraz z rodzicami w t. zw. „kaatas” czyli wigwamach lapońskich. Podłoga wigwamu pokryta jest gałkami, a pośrodku płonie ognisko, z którego dym wydostaje się przez dziurę w dachu. Ponieważ górna część namiotu napelniona jest dymem, Laponczycy najczęściej leżą lub siedzą na podłodze. Zdarza się, iż podczas surowej zimy temperatura wokół nóg wynosiła 1 stopień poniżej zera, a wokół głowy 7 stopni powyżej zera. W lecie na tomiast deszcz przecieka do chatki i ubrania i łóżka długo pozostają mokre.

Praca nauczycielska wśród małych Laponczyków jest z początku bardzo trud-

na, ponieważ dzieci nie znają innego języka prócz lapońskiego i trzeba je dopiero uczyć po szwedzku. Wykazują one jednak wiele inteligencji i zainteresowania nauką. Zwiastują chętnie uczyć się geografii i historii i chętnie słuchają opowiadań o „wszystkich dziwnych ludziach, którzy nie są Laponczykami”.

(X) **Stary dom szwedzki z przed 400 lat.** W okolicy Bergslagen w miejscowości Vad znajduje się posiadłość, której właściciel, Leonard Persson, mieszka w domu, liczącym 400 lat. Dom ten, wybudowany w r. 1539, stanowi rodzaj muzeum folklorystycznego i zawiera szereg cennych przedmiotów codziennego użytku, które są zabytkami historycznymi. Między innymi znajdują się tam narzędzia kowalskie z XVII wieku, należące do jednego z przodków Mr. Perssona, który był dostawcą broni dla żołnierzy Gustawa Adolfa. Ale i nowe zdobycze techniki mają zastosowanie w posiadłości Mr. Perssona i drewniana przybudówka, mająca około 400 lat, służy za garaż dla rowerów.

Czy wiecie, że...

...na północy Finlandii w Laplandii istnieją niewyżyskane dotąd pokłady złota. Eksploatacja ich ma się rozpocząć w tym roku.

...wielką sensację wzbudzał w Nowej Zelandii (wyspa na Oceanie Spokojnym) zaprząd 14-letniej dziewczynki, złożony z 4-ech owiec. Podobno „tresowanie” ich trwało przy ogólnym nakładzie cierpliwości, kilka miesięcy.

...zaplanowany most wiszący u wejścia do portu San Francisco ma posiadać długość 2 kilometrów, dwie wieże podtrzymujące go mają mieć 250 metrów wy-

sokości; 27 i pół tysiąca drutów stałowych mają tworzyć każdą linję. Przypuszczalnie robota jego będzie kosztowała 32 miliony dolarów i będzie trwała 4 lata. Będzie to największy most wiszący świata.

— „POKOJ” — Włódek Dembic. Powieść. Str. 275. Wydawnictwo Sarmacja w Warszawie.

Nowa powieść znakomitego autora „Grozy” jest zwykłym dokumentem czasów, w których napowrót zrodziła się Polska, echa wojny miały się z okrzykami zwycięstwa, i wśród radości jednych, gmieli innych. Byli to ci, co wygrali Polskę i później przegrali siebie. Złość, krzywdy, niesprawiedliwość uczynili z nieba piekło. Duch wojny zapanował w czasie pokoju, zabórcości i wyższ. Mocni owadniali słabymi, komu nie starczyło sił do walki, wyzywał się życia i konał w słuch odzyskanej wolności ojczyzny.

Postacie „Pokoju” to nie bohaterowie z fanfar wojennych, choć z nich się wywodzą, to miedziastni zwycięscy z pół bitewnych, półniet więdami w niedzą, maluczy życiem, przez których natrzy autor na Polskę, zaś zawarty w „Pokoju” tragizm jest symbolizmem, kryjącym w sobie los milionów, a z nimi los Polski.

Dzieje dwu lat rodziny Koryńskich, jej powoł na zagładę wśród nadludzkiego poświęcenia i codziennego zmagania stanowi bogatą treść utworu, dającego żywy obraz chaosu powojennego, głębiej myśli, kreślonych z artystycznym piórem i wszechstronną znajomością rzeczy, wypowiadanych z mocą uczucia i realizmu o prawdziwych ludziach czasów naszych.

„Pokoju” w skąpej polskiej literaturze powojennej jest potężnym o życiu ludzkim poematem.

Najlepsze uczeń.

- Pawełku, jeśli miałeś w kieszeni dziesięć groszy, a zgubiłeś pięć, to co masz jeszcze w kieszeni?
- Dziurę, panie profesorze.
- Powód nieporozumienia.
- Czemuście się rozeszli z Olgą?
- Och! Pocałowałem ją i przekonałem się, że pachnie papierosami!
- Ależ to nie jest powód!
- Myślisz się! Przecież ona nie pali!

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZESZ RADJO

WTOREK, 20 LUTEGO.

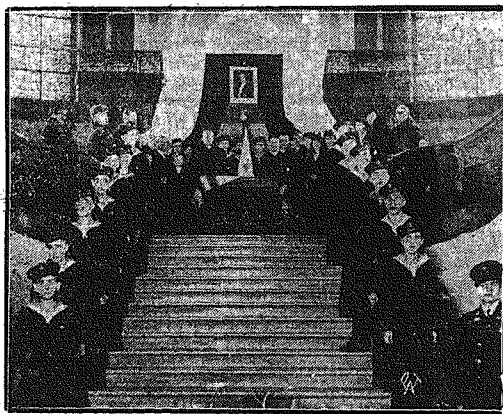
Warszawa — Iala 1415 m. moc 120 kW.
7:00 Audycja poranna. 11:40 Przegląd Prasy Polskiej. 11:50 Odczyt. 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka. 12:30 Wiadomości. 12:33 Muzyka. 12:55 Dziennik pol. 15:25 Wiadomości gospod. 16:40 Koncert zesp. jazzowego. 16:52 Skrzynka P. K. O. 16:40 Odczyt. 16:55 Koncert. 17:50 Wiadomości rolnicze. 18:00 Odczyt. 18:20 Skrzynka muzyczna. 18:35 Muzyka lekka. 19:05 Rozmaitości. 19:25 Fajleton aktualny. 19:40 Wiadomości sportowe. 19:47 Dziennik wieczorny. 20:00 „Cosi fan tutte”, opera z Poznania. 21:25 Kwadrans literacki. 22:40 Muzyka taneczna. 23:00 Komunikaty. 23:05—23:30 Muzyka taneczna.

WTOREK, 20 LUTEGO.

Katowice — Iala 395,8 m. moc 16 kW.
7:00 — 12:05 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12:05—13:05 Tr. z Warsz. 15:20 Wiadom. gosp. 15:25—16:55 Trans. z Warsz. 16:55 Muzyka gram. 17:10 Transm. z Warsz. 17:50 Audycja dla dzieci. 18:00 Transm. z Warsz. 18:35 Muzyka gramof. 19:05 Rozmaitości. 19:10 Gawęda wędkarska. 19:25 Transm. z Warsz. 19:43 Wiadomości sport. 19:47—23:30 Transm. z Warszawy i Poznania.

Harcerski Apel Morski w Gdańsku.

W auli Dyrekcji Kolei Państwowych odbył się w ub. niedzielę harcerski Apeli Morski. Po oddaniu czci sztandarowi i raporcie drużyny morskiej odbyła się uroczystość harcerska, na którą złożyły się przemówienia okolicznościowe oraz część koncertowa w wykonaniu chóru drużyny morskiej. Na zdjęciu harcerska drużyna morska, ustawiona w szpaler podczas Apelu Morskiego.



ANASTAZJA DREWNOWSKA.

KATASTROFA

POWIEŚĆ.

Pewnego dnia, nad wieczorem, Hala przekonana, że rodzeństwo, które poszło z wizytą, a potem miało być z Niką na balu, nie wróci przed jej jak na razie, przeszła do pokoju przyjaciółki, żeby pograć trochę na jej pianinie. Muzyka działała narkotycznie na jej rozbitą duszę i dając zapomnienie, pozwalała upajać się bezprzebiegowością szczęściem. Grała godzinę, dwie, trzy... Posługaczka przyszła zapytać, co ma podać na kolację. Nie odrywając się od klawiatury, odpowiedziała z pewnym zniecierpliwieniem, że nic, że tamci państwo poszli na bal, a jej się nie chce jeść. Prosi tylko o szklankę herbaty. Ale i herbaty nie tknęła. Nie pozwoliła też zapalić światła. Grała, grała i grała, myśląc chwilami, że dobrze było zagrać się na śmierć. Przez okno zaglądał księżyc w pełni, w całym mieszkaniu panowała głęboka cisza. Zato ulica huczała karnewalowym życiem. W domu naprzemiennie odbywał się jakiś bal i auta zajeżdżały jedne za drugimi. Ten hałas sprawił, że Hala nie usłyszała zgrzytu klucza w drzwiach wejściowych i kroków na korytarzu. Zapięnotyzowana do niepamięci własną muzyką, grała, grała, grała...

Nie zauważyła też, że w uchylonych drzwiach stanął Bohdan i oparłszy się o framugę znieruchomiał.

Uciekł z balu z obawy przed samym

sobą. Nika zrobiła mu afront. Początkowo grymasiła, że nie będzie tańczyć, że jest zmęczona, że ma niewygodne pantofelki, że orkiestra fałszuje... ale wreszcie zgodziła się.

— Raz... więcej nie mogę. Ty zawsze chcesz postawić na swoim. Jak tak, to nie chciałeś iść na bal, a teraz chciałbyś mnie zamęczyć.

— POCO! Nie chodzić na bal, jeżeli jesteś zmęczona?

— POCO? Bo mi się tak podobało. No, już dosyć. Odprowadź mnie na miejsce. Nie mogę...

— Chociaż skończył się tango.

— Nie. Dosyć.

Bohdan przestał tańczyć i skierował się z nadaną Niką ku kanapce, na której przedtem siedziała. Ledwie usiadła, otoczył ją plot fraków i mundurów. Stał trochę z boku, czekając, aż odprawi naretów, żeby przy niej usiąść. Ale odprawa przeciągała się niezmownie długo. Słyszał, jak się przekomarzała.

Po chwili płynęła przez salę w ramiączkach bardzo przystojnego pułkownika kawalerji. Bohdan patrzył i nie wierzył własnym oczom. Nigdy jeszcze nie potrafiła go tak dalece beczelnie. Zmęczona?... Tańczyła jak piórko, kojącąc tancerza oczami, śmiechem i pieszczołami poza głowę, wspartej od dwalejąco o jego ramie. Bohdan o mało w pierwszej chwili nie podszedł i nie wywołał awantury. Powstrzymał go od tego nieobliczalnego w następstwie kroku Krysi i Wieliński. Po paru minutach ponownie kontemplacji tańczącej pary (Nika mijając narzeczonego, pokazała mu figlarnie koniuszek języka) — Bohdan przeszedł do bufetu i tam wypił kilka-

naście kieliszków wódki. Ale nawet mu nie zaszmerło w głowie. Wieliński i Kryśja chodzili za nim krok w krok. Parę razy wyjrzał na salę. Nika tańczyła ciągle z jednym. Honor narzeczeński wymagał absolutnie interwencji, lecz Bohdan czuł dobrze, że ta interwencja zakończyłaby się krwawo, więc starał się jeszcze nad sobą panować. Wkończ, czując, że dłużej nie wytrzyma, wymknął się po angielsku, omyliwszy czujność Krysi i Wielińskiego i pojechał do domu. Ale postanowił, że rano posle pułkownikowi wyzwanie. W ten sposób rzecz odbędzie się dyskretnie i Kryśja niczego się nie dowie. Chyba, żeby... E, co się tam zgóry trapić!

Machnął ręką i wsunął klucz w zamek. Z wnętrza mieszkania płynęły tony smętnej muzyki.

Hala grała, grała, grała... Smuga światła księżycowego padała na pianino w taki sposób, że jej wysmukłe ręce to znikały w cieniu, to wynurzały się przeświełnie na srebrną jasność. Poza ten cały postać była w cieniu. Jasna suknienka spływała w faldach na ciemny dywan, wdziewana główka blond, uczesana staroświecko w gruby warkocz, upięty niemal na szyi, poruszał się chwilami, jakby do taktu muzyce. Bohdan stał w drzwiach i słuchał. Oczy jego szły leniwie za ruchem jej rąk, wysuwających się rytmicznie na smugę światła. O ich właścicielce nie myślał. Wszedł do mieszkania wzbudzony, muzyka go trochę uspokoiła. Ale widział oczyma wyobraźni tylko Nikę w ramiączkach „rywała” i jej uśmiech... Ochi ten uśmiech! Ten uśmiech, sam ten uśmiech był zdradą. Ale jeszcze straszniejsze było dla Boh-

dana wspomnienie uśmiechu tamtego.

— Zabije go — myślał z zimną rozkoszą.

Nikę przeklinał, ale więcej myślał niż sercem. Ot, rozkaprysiła się, a tamten korzystał.

Hala wykonała jakieś żywsze poruszenie i Bohdan jakby ją wreszcie zauważył. Zaczął się jej przyglądać niemal z zainteresowaniem. Wiedział, że chorowała pośrednio przez niego, ale pochłonięty bezustanną walką o Nikę, zdobył się dla niej tylko na parę słów powierzchownego współczucia na ręce siostry. Teraz patrzył na nią niemal serdecznie. Rozumiał jej uczucia. Sam był w nie najlepszej sytuacji.

— Że ulokowała swoje uczucia, moja mała — myślał trochę żartobliwie, a trochę z rozrzewaniem. — Nie lepiej od mnie... A szkoda... Ktoś inny lepiej by cię ocenił... Jaka ona jednak ładna... Ile ma w sobie ciszy... Gdyby Nika... Przy Nice nigdy nie jestem spokojny... Nigdy nie mam chwili ukojenia...

Hala poczuła jego wzrok, ale raczej jako coś wewnętrznego niż zewnętrzne go. Poprostu jakby w głębi niej samej zaszmerła jakiś nieokreślony niepokój. Opuszczała ręce na klawisze i zwróciła głowę w stronę drzwi, tak niewiadomie jak igła magnesowa, pociągnięta przez żelazo.

Bohdan oderwał się od framugi z przykrem uczuciem człowieka, którego obudzono z błogiego półsnu.

— Przepraszam panią... Nie chciałem przeszkadzać. Usłyszałem, że pani gra i przystanęłam w drzwiach, żeby posłuchać.